

Mgr Anna Mika

Wydział Polonistyki

Uniwersytet Jagielloński

Temat rozprawy: *Językowy obraz Polaków utrwalony w polskich epitafiach w kościołach krakowskich*

Data obrony: 18 października 2023 r.

AUTOREFERAT

Tematyka przeżywania faktu śmierci bliskich i myśli o śmierci swojej, różne sposoby utrwalania pamięci o zmarłych od lat stanowią zagadnienie podejmowane przez badaczy różnych dyscyplin wiedzy. Temat ten poruszam w swojej dysertacji, rekonstruując językowy obraz Polaków w polskich epitafiach w kościołach Krakowa, przyjmując za źródło i bazę badań polskie epitafia w kościołach lokowanego w 1257 r. przez księcia Bolesława Wstydliwego Krakowa, którego granice wyznaczają dzisiejsze Planty, lokowanego w 1335 r., przez Kazimierza Wielkiego Kazimierza i osiedla zwanego Stradomiem, które od 1335 r. oddzielało Kazimierz od Krakowa., a w 1419 r. zostało włączone przez Władysława Jagiełłę do Kazimierza (Rożek, 2000: 393) oraz lokowanego w 1366 r. Kleparza (Rożek, 2000: 13). Analizowane w pracy inskrypcje epitafijne pochodzą z fotografii poczynionych przeze mnie w 2007 i 2008 r. w większości z tych kościołów. Jedynie inskrypcje z katedry wawelskiej i z kościoła Mariackiego, ze względu na utrudniony dostęp do tych świątyń, zaczerpnęłam z monografii: *Corpus inscriptionum Poloniae. Tom VIII: województwo krakowskie, pod red. Zbigniewa Perzanowskiego, zeszyt 1: Katedra krakowska na Wawelu* (2002) oraz *Corpus inscriptionum Poloniae. Tom VIII: województwo krakowskie, pod red. Zbigniewa Perzanowskiego, zeszyt 2: Bazylika Mariacka w Krakowie* (1987). Analizowane epitafia obejmują okres od XVII do XX w.

We wstępie do pracy opisuję jej cel, stan badań oraz strukturę (s. 7-15).

W rozdziale I - *Człowiek wobec śmierci – kulturowe i psychologiczne uwarunkowania żałoby. Historia funebris, czyli o ceremoniale* – na podstawie monografii A. Chwalby *Obyczaje w Polsce* (2006), J. Kolbuszewskiego *Cmentarze* (1996) oraz *Encyklopedii katolickiej* charakteryzuję wierzenia, zwyczaje i obrzędy związane ze śmiercią, i z pogrzebem, poczynawszy od średniowiecza po czasy współczesne. Kult przodków i ogniska domowego u plemion słowiańskich uznaje się za element dziedzictwa indoeuropejskiego. Obrzędy grzebalne w średniowieczu zmieniały się, nie zmieniały się

rytuały pogrzebowe. Po chrystianizacji dołączyły do nich elementy liturgiczne. Troska o należyte towarzyszenie osobie umierającej, pożegnanie jej, uszanowanie jej śmierci i przygotowanie pogrzebu, który zapewni spokojny dalszy żywot wieczny – zmarłym i ziemski – pozostałej rodzinie, wszystkie te elementy należące do zwyczajów funeralnych były ogromnie ważnym składnikiem życia społecznego i obyczajowego. Przede wszystkim jednak pamięć o zmarłych była i jest pewnego rodzaju spoiwem rodziny. Różnice między rytuałem pogrzebowym pogańskim i chrześcijańskim były niewielkie. Na pierwszy składały się czuwanie przy zwłokach zmarłego, odwiezienie zwłok na cmentarz, opłakiwanie zmarłego, uczta połączona ze swego rodzaju igrzyskami i pochówek ciałaopalny. Drugi różnił się od pierwszego pochowaniem zmarłego bez kremacji i z udziałem księdza. W Polsce czasów nowożytnych nauka kościoła podkreślała równość wszystkich wobec śmierci, niezależnie od stanu i majątku. Mówi o tym znany z tamtego czasu motyw *Dance Makabre* oraz obraz *Taniec śmierci* z ostatniej ćwierci XVII w., wiszący w kościele Bernardynów w Krakowie. Popularny stał się też temat przygotowywania się do śmierci, czyniono starania o dobre życie i dobrą śmierć, o czym przypominała ówczesna sztuka i literatura. Popularne były traktaty o dobrej śmierci (Włodarski, 1987, 2017; *Trzy traktaty o sztuce umierania*, 2015). Dużą wagę przywiązywano też do rozbudowanych, wystawnych obrzędów pogrzebowych królewskich i magnackich oraz nieco skromniejszych - szlachty. Charakterystycznym zwyczajem pogrzebowym tej warstwy były umieszczane na trumnach blasze portrety trumienne zmarłego. Ze zwyczajów szlachty czerpało mieszczaństwo. Zamożny patrycjat chował swoich bliskich krewnych zmarłych w kościołach. Do dzisiaj w wielu kościołach i klasztorach dużych miast obserwować można wystawne i bogate architektonicznie nagrobki. W XIX w. ujawnia się nowy stosunek do śmierci. We wcześniejszych wiekach smutek i żal wywoływała myśl o własnej śmiertelności i „śmierci oczekiwanej” (Kolbuszewski, 1996 a: 201), w epoce romantyzmu pojawił się smutek wywołany stratą bliskiego (*Obyczaje w Polsce*, 2006: 262), zwaną dziś przez antropologów „śmiercią drugiego” (Kolbuszewski, 1996 a: 201), czy przez J. Kolbuszewskiego „śmiercią opłakiwaną” (Kolbuszewski, 1996 a: 201). Sformułował się kanon zachowań towarzyszących przeżywaniu głębokiego smutku i bólu związanego ze śmiercią bliskiego: klęczenie przy grobie bliskich, rzucanie się z łzami, bólem i żalem na grób, opieranie głowy o mogiłę. Tak jak na wsiach, tak i w miastach obecność na pogrzebie członka rodziny czy osoby znajomej była obowiązkowa, a liczebność i zróżnicowanie społeczne orszaku pogrzebowego miało świadczyć o dobroci i innych cnotach zmarłego. Pamięć o zmarłym rodziny czciły, fundując piękne nagrobki cmentarne, o ile nie miały własnego grobowca. XIX w. i tradycja romantyczna przyniosły zwyczaj umieszczania na

nagrobkach rozbudowanych opisów i informacji o zmarłym, m. in. tytuły honorowe, sprawowane funkcje, herb rodzinny. Czas ten przyniósł też dbałość o groby, co wynikało zarówno ze zmiany myślenia o śmierci jak i przepisów administracyjnych, które już w XVIII w. nakazały przeniesienie cmentarzy poza obręb miasta. Początkowo spotkało się to ze sprzeciwem. Jednak to dzięki nowo założonym cmentarzom na Powązkach, Rossie i Rakowicach powstały miejsca upamiętniające dawno zmarłych. W Polsce doby współczesnej, od lat okupacji hitlerowskiej, przez PRL i III Rzeczpospolitą aż po początki nowego stulecia nastąpiła kolejna zmiana obyczajów – odwrót i mentalna ucieczka od tematu i widoku śmierci. Ludzie nie chcą myśleć o własnej śmierci, a śmierć bliskich staje się zaskakująca i niespodziewana. W nekrologach prasowych pojawia się eufemizacja śmierci. Także w pogrzebach uczestniczy mniejsza niż wcześniej ilość bliskich czy znajomych odprowadzających zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Rozdział II, III i IV mają charakter teoretyczny.

Rozdział II, *Epitafium – rzecz o pamięci*, obejmuje takie zagadnienia jak: Po pierwsze - definicję. W podrozdziale tym przytaczam definicje hasła epitafium zaczerpnięte z *Encyklopedii katolickiej* (1983, T. IV), *Współczesnego słownika języka polskiego* pod red. B. Dunaja (2007, t. I:), *Uniwersalnego słownika języka polskiego* pod red. St. Dubisza (2008, t. I), *Słownika terminologicznego sztuk pięknych* pod red. K. Kubalskiej-Sulkiewicz, M. Bielskiej-Łach, A. Manteuffel-Szaroty (2007), *Słownika kultury polskiej* pod red. A. Górskiej (2012) oraz z monografii K. Cieślak dotyczącej epitafiów w kościołach Gdańska (1993). Wspólnym elementem wszystkich tych definicji jest stwierdzenie, iż jest to napis lub utwór poświęcony osobie zmarłej.

Po drugie - historię zjawiska jakim jest epitafium. W tym miejscu odwołuję się także do *Encyklopedii katolickiej*, *Słownika terminologicznego sztuk pięknych*, *Słownika kultury polskiej*.

Po trzecie – funkcje epitafium (komemoratywną – upamiętniającą i dydaktyczno-moralizatorską zawartą w przesłaniu inskrypcji).

Rozdział III traktuje o cechach, strukturze i funkcjach inskrypcji epitafijnej omawianych w oparciu o literaturę przedmiotu, tj. monografię K. Długosza (1991) oraz artykuły na ten temat autorstwa M. Rodenkówny (1980) i A. Dudek-Szumigaj (2017).

Rozdział IV poświęcam typom inskrypcji epitafijnych, które są przedmiotem badań wielu dyscyplin wiedzy, w obrębie tych dyscyplin stworzone zostały typologie inskrypcji. W swojej pracy odwołuję się do typologii językoznawczej – K. Długosza oraz literackiej – K. Cieślak i J. Trznadłowski, są to typologie najbliższe mojej bazie materiałowej.

Typologia K. Długosza oparta jest na kryterium relacji nadawca - podmiot – odbiorca. Długosz wyjaśnia, że nadawca to fundator, autor napisów, nie zawsze się ujawniający, odbiorcą jest czytelnik takiego tekstu, przechodzień, zaś najważniejszym elementem komunikatu, jest osoba zmarła, czyli podmiot inskrypcji.

K. Długosz wyróżnia trzy typy inskrypcji epitafijnych (Długosz, 1991: 23-24): 1. inskrypcje onomastyczne, o prostej strukturze, które odpowiadają na pytania: kto? (umarł) – kiedy? (umarł); zawierają tylko dane biograficzne; 2. inskrypcje onomastyczno-tekstowe, zwane dwuczłonowymi, poetyckimi, są odpowiedzią na pytania: kto? – kiedy? – co? (komunikuje). Takie inskrypcje zawierają część biograficzną i część tekstową, zawierającą bądź dodatkowe informacje o zmarłym, bądź fragment modlitwy, sentencję lub przesłanie. Część biograficzna jest obligatoryjna, część tekstowa – fakultatywna; 3. inskrypcje trójczłonowe, zawierają część onomastyczną, tekstową i część, w której ujawnia się nadawca. Odpowiadają na pytania: kto? - kiedy? - co? - od kogo? (pochodzi komunikat).

K. Cieślak (Cieślak, 1992: 59) wśród funkcjonujących na terenie Gdańska kościelnych inskrypcyjnych pomników epitafijnych wyróżnia cztery typy epitafium: 1. napis inspirowany się *liber mortuorum*, tj. skromną formę epitafium rejestrującą narodziny i śmierć zmarłego; 2. epitafium literackie, rozbudowane wokół jakiegoś motywu lub wątku z życiorysu zmarłego; 3. biografię zmarłego; 4. dedykację .

J. Kolbuszewski (Kolbuszewski, 1985: 63-95), nawiązując do klasyfikacji Jana Trznadłowskiego zawartej w *Małych formach literackich* wskazuje trzy formy epitafium: 1. epitafium onomastyczne, zbliżone treścią do epitafium onomastycznego z typologii K. Długosza; 2. epitafium identyfikacyjne, w którym obok informacji biograficznych znajduje się też wyliczenie cnót, dokonań, zasług, pozycji społecznej, ambicji, dążeń czy innych ważnych dopowiedzeń, indywidualizujących zmarłego, ujętych w formę wiersza lub nierymowanej frazy; 3. epitafium metaforyczno-peryfrastyczne, zwane poetyckim.

Kolejny, składający się z trzech podrozdziałów, V rozdział przedstawia *charakterystykę materiału*, i klasyfikację źródeł.

Podrozdział 1 stanowi klasyfikacja topograficzna dokonana na podstawie *Katalogu Zabytków Sztuki, części VIII* omawiającej zabytki Krakowa. Charakterystyka dokonana została w czterech grupach: 1) Wawel; 2) lokacyjny Kraków; na jego terenie znajduje się szesnaście kościołów, w których umieszczone są analizowane epitafia (m. in. najbardziej znane: kościół Mariacki, kościół i klasztor Franciszkanów, kościół i klasztor Dominikanów, kościół ŚŚ. Piotra i Pawła); 3) lokacyjny Kazimierz i

Stradom; a w ich obrębie siedem kościołów (m. in.: kościół Michała Archanioła i św. Stanisława na Skałce, kościół św. Katarzyny i Małgorzaty, i klasztor Augustianów, kościół Bernardynów św. Bernardyna ze Sieny); 4) lokacyjny Kleparz, a w jego obrębie trzy kościoły (m. in.: kościół św. Floriana). W rozdziale tym przedstawiam zestawienie nazwisk osób, którym poświęcone są epitafia, krótkie charakterystyki architektury tych epitafiów oraz informację w jakim języku zostały zapisane.

Podrozdział 2 przedstawia klasyfikację chronologiczno-językową epitafiów. Łącznie w omawianych kościołach krakowskich znajduje się: – 459 e. łacińskich; - 468 e. polskich; – 7 e. polsko-łacińskich; – 1e. angielskie; razem – 935 e. Analizowany materiał polskojęzyczny w ok. 80 % zapisany został ortografią złożoną II stopnia, w ok. 20% ortografią współczesną. Inskrypcje zapisane są zarówno majuskułą jak i minuskułą.

Podrozdział 3 ukazuje klasyfikację typologiczną epitafiów w kościołach krakowskich na podstawie wcześniej podanych typologii. Przedstawia się ona następująco: typologia K. Długosza: 1) i. onomastyczne – 43; 2) i. onomastyczno-tekstowe – 226; 3) i. trójczłonowe – 43. Typologia K. Cieślak : 1) napisy inspirowane się *liber mortuorum* – 43; 2) epitafia literackie – 222; 3) biografie zmarłego – 14; 4) dedykacje – 196. Typologia J. Trznadłowskiego: 1) e. onomastyczne – 43; 2) e. identyfikacyjne – 382; 3) e. metaforyczno-peryfrastyczne – 50.

Rozdział VI rozprawy w siedmiu podrozdziałach przedstawia językowy obraz świata zawarty w polskich epitafiach.

W podrozdziale 1 odwołuję się do zagadnień teoretycznych polskiej etnolingwistyki i jednego z głównych jej problemów – językowego obrazu świata. W ujęciu polskich językoznawców JOS traktowany jest albo przedmiotowo – jako *obraz odbity w języku* (W. Pisarek), *zbiór prawidłowości* (R. Tokarski), *struktura zakrzepła w języku* (R. Grzegorzczkowska), albo podmiotowo – jako *zespół* (czyichś) *sądów o świecie* (J. Bartmiński, R. Tokarski), (czyjś) *sposób ujmowania rzeczywistości* (J. Anusiewicz), (czyjaś) *wiedza o rzeczywistości* (J. Maćkiewicz), *interpretacja rzeczywistości* (J. Bartmiński) lub *dynamiczna narracja* (D. Filar). Za St. Niebrzegowską-Bartmińską i jej monografią *Definiowanie i profilowanie pojęć w (etno)lingwistyce* (2020: 107) trzeba powiedzieć, że *badaczom uformowanym w duchu (etno)lingwistyki kognitywnej bliższe jest widzenie drugie, w ramach którego rekonstrukcja językowego obrazu świata jest próbą odtworzenia sposobów „modelowania” świata – jego segmentacji, przypisywania rzeczom i zjawiskom cech z punktu widzenia członka społeczności [...] opis językowego obrazu świata staje się [...] opisem świata wartości.* Moją uwagę na tę syntezę

monograficzną zwróciła cenną radą w swojej recenzji Pani Profesor Ewa Młynarczyk, za co bardzo dziękuję.

Różnice dotyczą także kwestii, jaki materiał może stanowić podstawę rekonstrukcji tego obrazu. Wątpliwości wzbudzało zwłaszcza wykorzystanie tekstów literackich jako podstawy materiałowej badań, co zaznacza R. Grzegorzycyka, mówiąc iż *Twórczość literacka, a w szczególności twórczość poetycka, przekazuje swoiste widzenie świata, właściwe poecie, odmienne od potocznego* (Grzegorzycykowa 2004: 45). Badaczka postulowała rozróżnienie językowego obrazu świata (JOS) od tekstowego obrazu świata (TOS). Podobne stanowisko przyjęła A. Kadyjewska, która pisze, że w *tekście ściśle splatają się z sobą zarówno zjawiska okazjonalne, charakterystyczne jedynie dla danego użycia języka, jak i zjawiska właściwe językowi ogólnemu czy odmianie języka używanej przez autora. Spodziewać więc się można, że struktura badanego pojęcia zawierać będzie i elementy wspólne użytkownikom danego systemu czy podsystemu języka, i elementy osobnicze, a nawet okazjonalne. Wszystkie one tworzą strukturę, którą nazwać można tekstowym obrazem świata* (Za: Szczaus, 2022: 22; Kadyjewska, 2001: 328). Pojęcie TOS doprecyzował W. Kajtoch, pisząc iż TOS jest *swoistą, dokonaną w konkretnym tekście – lub w zespole tekstów – realizacją językowego obrazu świata (występującego na poziomie langue), a więc jest zbiorem prawdziwości wynikłych z preferowania w danym tekście lub zespole tekstów określonych konstrukcji fleksyjnych, słowotwórczych, składniowych, a przede wszystkim – określonego słownictwa* (Za: Szczaus, 2022: 22; Kajtoch, 2008: 14-15). A. Pajdzińska i R. Tokarski wskazali, iż *teksty artystyczne stanowią cenny, niekiedy wręcz podstawowy materiał dla badaczy starających się odtworzyć system pojęciowy utrwalony w języku i mogą być wielorako wykorzystywane* (Za: Szczaus, 2022: 23; Pajdzińska, Tokarski, 1996: 156). R. Grzegorzycykowa zgodziła się z autorami, stwierdzając, że *nie ma ostrych granic między konotacjami ustabilizowanymi a pojawiającymi się indywidualnie, tekstowo* (Za: Szczaus, 2022: 23; Grzegorzycykowa, 2001: 164).

Moje badania językowego obrazu świata w polskojęzycznych epitafiach w kościołach krakowskich przeprowadziłam z punktu widzenia kategorii p ł c i, wydzieliłam grupę: k o b i e t a i m ę ż c z y z n a, oraz kategorii w i e k u: d z i e c k o i o s o b a m ł o d a oraz o s o b a d o r o s ł a.

Podrozdział 2 rekonstruuje językowy obraz kobiety – Polki – umieszczony w polskich epitafiach. We wstępnych rozważaniach na temat wartości odwołuję się do badań J. Puzyniny i proponowanego przez nią podziału na: wartości instrumentalne (służebne) i wartości ostateczne

(absolutne). Językoznawczynie dzieli wartości na pozytywne i negatywne, a wśród nich instrumentalne i ostateczne. Wśród wartości pozytywnych ostatecznych wyodrębnia: 1. wartości transcendentne (metafizyczne); 2. poznawcze; 3. estetyczne; 4. moralne; 5. obyczajowe; 6. witalne; 7. odcuciowe (w tym hedonistyczne) (Puzynina, 1992: 39-40).

W swoich analizach nawiązują też do badań poczynionych przez K. Górecką, a dotyczących 130 epitafiów niewiast, panien i matron w kościołach krakowskich, zapisanych głównie w języku łacińskim (13 w języku polskim). Wśród najważniejszych cech niewiast wskazywanych przez fundatorów epitafiów Górecka wylicza pobożność, cnotliwość, skromność ducha i charakteru. Upamiętniane niewiasty wskazywane były czytelnikom jako wzory dobrej żony, matki lub wdowy. Ich przykładami posługiwali się księża, wskazując wiernym godne naśladowania cechy i postawy. Na takich przykładach opierała się homiletyka, stąd można wysunąć wniosek, że epitafia były rodzajem przekazu treści katechetycznych, które miały mieć charakter nauki przynoszącej owoce w codzienności. Tą codziennością dla niewiast w epoce nowożytnej była najczęściej rodzina i panujące w niej relacje.

Charakterystyczne dla tego okresu jest też wskazywanie pozycji niewiasty w społeczeństwie poprzez wymienianie tytułury, urzędów, dostojęństw, zasług jej ojca lub męża.

Epitafia w języku polskim kontynuują wzory inskrypcji łacińskich. Pozycja kobiety w społeczeństwie podkreślana jest przez podkreślanie tytułury jej męża (*D[eo] O[ptimo] M[aximo] / Krystyna z Ossowskich / Z Biberszteinów / Starowiejska / Starość(cina) Barwalszka / Umar(ła) R(oku) P(anskiego) 1796 Dnia 29 / Stycznia / W Wieku 59 (1.2.1.15)*).

Większość epitafiów utrwała obraz córki, matki, żony, babki kochającej swoich bliskich i przez nich bardzo kochanej (*Ku czci i pamiętce cnotliwej żonie Marjannie z Hałatkiewiczów Wolińskiej [...] przywiązany w żalu nieutulony mąż [...] z synkiem pomnik kładą (1.2.14.36); Matka i opiekunka spełniła swe powołanie (1.2.12.48)*). Obraz ten wyłania się z epitafiów onomastycznych i onomastyczno-tekstowych w różnym stopniu ukazujących cnoty opisywanych kobiet (*Tu ufająca w słowa Boga i Człowieka miłosierdzia i sądu litosnego czeka. Prosi o westchnienie (1.2.14.12), we wszystkich sprawach swego życia szukała jedynie chwały Boga, szczęścia bliźnich i zbawienia swego (1.4.1.18); Mąż i Córka Jej kładąc ten / pomnik w dowód żalu oraz / wdzięczności za ciągle Jej poświęcanie się dla nich, i za / wzór Cnót Chrześcijańskich / im zostawiony / proszą o westchnienie za Jej duszę (1.2.7.18); Wielbiciele Jej Cnót i rzadkich przykładów położyli ten pomnik (1.2.7.52)*) . Cnotą kobiety jest jej pobożność oraz wychowywanie dzieci w wierze (*Małżonka z Religii / i Cnoty szacowna*

(1.2.7.13); *Swjej najukochańszej i nieodżałowanej Matce / w tej tu Świątyni w tym tu miejscu / codziennie prawie modlącej / wieku lat blisko 79. doszłej 9. Kwietnia 1822 zmarłej / wdzięczny za odebrane wychowanie chrześcijańskie Syn / położył / Boże przyjmij tę wierną zawsze Zakonowi Twemu Duszę / Do chwały Twojej przenaświętszej* (1.2.5.1); *Gorąco Boga kochała, całe jej życie było pracą, modlitwą i spełnieniem miłosierdzia* (1.2.7.1)).

Tablice podkreślają także przynależność kobiet do różnych bractw religijnych, podkreślając tym samym ich pobożność (*† / z BRACTWA OPIEKI MATKI BOSKIEJ / KATARZYNA LAT 74 ZMARŁA 23 MARCA* (1.2.3.16) ; *bogobojnej wdowie a w tercjarstwie św. Dominika i w Różańcu świętym najukochańszej siostrze* (1.2.12.56)).

Godność żony ilustrują też epitafia rodzinne, poświęcone nie tylko określonej kobiecie, ale jej, jako członkowi rodziny. Także w zabiegu polegającym na umieszczeniu wspomnienia kobiety na tablicy upamiętniającej rodzinę kryje się ukazanie miejsca kobiety w społeczeństwie – właśnie w rodzinie.

Popularne są epitafia onomastyczne, podające tylko informacje onomastyczne – imię, nazwisko i datę śmierci, czasem też datę urodzenia i prośbę o modlitwę, czy westchnienie do Boga, przez co też dające świadectwo wiary zmarłych w życie wieczne, moc modlitwy i Boże miłosierdzie.

Wśród epitafiów kobiecych znajdują się też te poświęcone obywatelkom Krakowa (np. 1.2.13.5), tj. wskazujące na fakt posiadania przez rodzinę, do której należała kobieta, nieruchomości w mieście.

Wśród rzadkich epitafiów kobiecych wymienić trzeba te identyfikacyjne, literackie, onomastyczno-tekstowe, upamiętniające indywidualności. Pierwsze z nich podkreśla talent i ciężką pracę aktorską – Heleny Modrzejewskiej, wybitnej aktorki (*HELENA MODRZEJEWSKA – KAROŁOWA CHŁAPOWSKA / UR: 12. X. 1840 W KRAKOWIE. UM. 8. IV. 1909 W NEWPORT – KALIFORNIA. / SZTUKĄ SWĄ PODNOSIŁA UMYSŁY I KRZEPIŁA SERCA - SŁAWĘ SZTUKI / POLSKIEJ ROZNIOSŁA ZA OCEANY – WE WŁASNEJ CHWALE SZUKAŁA CHWAŁY / OJCZYZNY – PRZESZŁA ŚWIAT DOBRZE CZYNIĄC DRUGIM / – PRAGNĘŁA SPOCZAĆ W ZIEMI OJCZYSTEJ. NIECH SPOCZYWA W POKOJU* (1.2.2.10).

Drugie upamiętnia poetkę, redaktorkę „Bluszcza” - Marię Ilnicką (*MARJA ILNICKA / * 18. SIERP. 1824 w JASIONNEJ w SANDOMIERSKIEM / + 26 SIERP. 1897 w WARSZAWIE / POETKA, REDAKTORKA „BLUSZCZA” / BOGA CZCIŁA, OJCZYZNĘ KOCHAŁA / W PRZYSZŁOŚĆ NARODU WIERZYŁA KOBIECIE / POLSKĄ USZLACZETNIC PRAGNĘŁA / PRACOWAŁA JAKO*

DOBRY ŻOŁNIERZ / CHRYSYTA ... SAM PAN POKOJU / NIECH JEJ DA POKÓJ WIECZNY (z List Św. Paw.) 1.3.1.4)

Trzecie poświęcone jest prywatnej nauczycielce Emilii Czencz (1.4.1.9: *D. O. M. / EMILIA CZENCZ / * 25/XII 1816 . † 24/XI 1896. / nauczycielka prywatna / przez 45 lat zaszczepiała w sercach młodocianych / pobożność miłość ojczyzny i cnoty obywatelskie, / opiekowała się krewnymi sierotami i ubogimi. / Wdzięczna rodzina / kładąc ten napis prosi o westchnienie za Jej duszę*).

Czwarte epitafium, onomastyczne, skrótowo, w żołnierskich słowach upamiętnia kobietę pilota, sprawującą w życiu i społeczeństwie inną rolę niż rodzinna (1.3.7.12: *PILOT / DANUTA / SIKORA-LAPIERRE / LAT 34 / ZŁOCZÓW 1941*).

Inne epitafium upamiętnia kobietę naukowca, także fundatorkę ołtarza w kościele OO. Pijarów (*PAMIĘCI / DR MARII I LUDWIKA / SCHNEIDERÓW / FUNDATORÓW OŁTARZA NAJSW. SERCA JEZ. / I DOBRODZIEJÓW TUTEJSZEGO KOŚCIOŁA / BOSKIE SERCE JEZUSA BŁOGOSŁAW IM. / O.O. PIJARZY* (1.2.3.8)). Kobiet i małżeństw - dobrodziejów kościołów i klasztorów wśród analizowanych epitafiów jest więcej.

Epitafia upamiętniają też matki duchowne – przełożone zakonów żeńskich (1.2.5.3, 1.2.5.4, 1.3.2.9, 1.2.13.2).

Podsumowując językowy obraz kobiety wyłaniający się z polskich inskrypcji krakowskich jest to obraz pobożnej, cnotliwej, skromnej, wrażliwej, oddanej rodzinie i Bogu kobiety - żony, córki, babci lub siostry. Obraz ten budowany jest przez oryginalne słownictwo: liczne espresywizmy (np. *kochana, ukochana, czcigodna*), przymiotniki w stopniu najwyższym (np. *najlepsza, najukochańsza, najdroższa, przezacna, najczulsza*), metafory (np. *niewygasta pamięć, słodyczą charakteru współżyjących serca zajmować umiała*), powtarzalne połączenia (*będąca całym jego szczęściem; świętobliwy, pobożności i miłosierdziu oddany żywot zakończyła; z religii i cnoty szacowna; lat X chwalebnie żyła, cnót pełna i religii; nieodżałowana matka; Obywatelka Miasta Krakowa*), frazeologizmy (np. *wierna towarzyszka życia, wzorowa chrześcijanka, wierna córka Kościoła i Ojczyzny*), opisy wartych naśladowania zachowań i postaw (np. *całe swoje życie dla dobra rodziny i współobywateli poświęciła; cnotliwe życie; przykładne życie; pracę z mężem dzieliła, troski słodząc; ufająca w słowa Boga i Człowieka; we wszystkich sprawach swego życia szukała jedynie chwały Boga; której dobroczynności nikt nigdy opuszczonym nie był; poświęcanie się; wzór cnót chrześcijańskich im zostawiony; codziennie [się] modliła; wdzięczny za odebrane wychowanie chrześcijańskie; całe jej życie było pracą, modlitwą i*

spełnieniem miłosierdzia). Autorami kreującymi językowy obraz kobiety są fundatorzy tablic epitafijnych i ich miłość do upamiętnianych kobiet.

Językowy obraz kobiety utrwalony w inskrypcjach nagrobnych cmentarza Rakowickiego bada w swoim artykule Iwona Steczko (2011 a), *Językowy obraz kobiety w świetle XIX-wiecznych inskrypcji nagrobnych*. Wśród wyłaniających się obrazów kobiet dostrzec można wiele podobieństw.

Drugą grupą wydzieloną w kategorii płęć są epitafia mężczyzn. W rozdziale tym nawiązuję do artykułu Tadeusza Bienkowskiego (2002, *Aspekty edukacji staropolskiej (Stanowe modele życia i wzory osobowe)*), obrazującego popularne w staropolskiej edukacji modele życia i wzory osobowe. Ideały postulowane przez filozofię oraz kulturę europejską i chrześcijańską z pewnością przyświecały także członkom społeczeństwa krakowskiego. Platońska sprawiedliwość, umiarkowanie i męstwo; arystotelesowski ideał człowieka był jednoznaczny z ideałem obywatela. Był to człowiek wolny, uczestniczący czynnie w życiu społecznym i posiadający cechy właściwe obywatelowi państwa: dyspozycyjność, służebność, lojalność, bezinteresowność, poświęcenie majątku i życia w razie potrzeby. Cnoty rycerskie to: dzielność, niezłomność, stałość, honor, wierność. Ideał życia mieszczańskiego kupcom i rzemieślnikom ukazywała też literatura mieszczańska. W tym modelu ważna była: bogobojność, wolność, praca, wykształcenie, uczciwość, rozum, poszanowanie praw i zwyczajów, cnota, dbałość o opinię w środowisku.

Epitafia upamiętniające mężczyzn obejmują szeroką grupę osób ważnych i wyróżniających się w życiu Kościoła, narodu, społeczeństwa, szeroko pojmowanej nauki i kultury. Większość z nich eksponuje bogatą i różnorodną, cieszącą się szacunkiem społeczeństwa tytułaturę zmarłych mężczyzn, np.: typograf królewski, egzaktor, ławnik, regent, podczasz, pisarz Trybunału, podstoli, cześnik, dziedzic.

Wśród epitafiów krakowskich znajdują się te upamiętniające: duchownych (np. 1.2.2.3, 1.2.2.5, epitafia księży współpracujących z danym kościołem spotykamy bodaj we wszystkich świątyniach, na terenie których prowadziłam badania), najlepszych ojców, mężów, braci, kantorów i organistów (1.1.3), ludzi związanych z oświatą (1.1.4, 1.1.5, 1.2.3.5, 1.2.3.7, 1.2.8.4, 1.2.12.5), profesorów (1.2.7.20, 1.2.14.29), naukowców (1.2.11.31), architektów (1.2.10.35, 1.2.14.13), rzeźbiarzy (1.2.14.30), kupców (1.2.1.11, 1.2.1.17), urzędników (np. 1.2.3.9, 1.2.5.2, 1.2.7.3, 1.2.7.25, 1.2.11.36, 1.2.11.42, 1.2.12.6, 1.2.14.1, 1.2.14.15), lekarzy (1.2.6.12, 1.2.11.2), osoby pochodzenia szlacheckiego (1.1.7, 1.1.10, 1.2.3.14, 1.2.7.15, 1.2.8.3), bohaterów Ojczyzny, którzy polegli za jej wolność (1.1.11, 1.2.2.4, 1.2.10.22, 1.2.10.26, 1.2.10.29, 1.2.10.39, 1.2.14.35), żołnierzy (1.2.3.13, 1.2.7.45, 1.2.11.11,

1.2.12.21, (1.2.14.1, 1.2.14.25, 1.2.14.28), polityków i działaczy społecznych (1.2.10.1, 1.2.10.7, 1.2.11.29, 1.2.12.2, 1.2.14.7), sędziów (1.2.14.19, 1.2.14.24), artystów (1.2.10.14, 1.2.12.47), poetów, pisarzy, dramatopisarzy (1.2.10.37, 1.2.11.2, 1.2.11.6, 1.2.11.39), dziennikarzy (1.1.11.7) obywateli, mężów Kościoła i Ojczyzny (1.2.10.9, 1.2.12.19), ludzi, których życie poświęcone było Ojczyźnie, Przyjaciołom i Rodzinie (1.2.11.37), ludzi wiernych Bogu i miłych innym ludziom (1.2.14.34), mężów niepospolitych zalet umysłu i serca (1.2.14.37), osoby znane tylko z imienia i nazwiska, daty urodzin i śmierci, o niepodanych zawodach i urzędach (1.2.12.26, 1.2.12.30, 1.2.12.31). Onomastyczne oraz onomastyczno-tekstowe epitafia kończy zazwyczaj prośba o modlitwę - dowód opisywanej w inskrypcji pobożności zmarłego. Wśród epitafiów znajduje się też grupa poświęcona (nędznym /wielkim) grzesznikom (1.2.1.3: *NĘDZNY GRZESZNIK / ŁUKASZ CZERKIEWIC / ŻŁOTNIK Y MIESZCZANIN KRAK[OWSKIJ] / PROSI O TROJE POZDROWIENIA / POBOŻNA PRZECHODZĄCA / DUSZO / DZIEŃ ZEJŚCIA JEGO 5 GRUD[NIA] R(OKU) P(ANSKIEGO) 1726*; 1.2.1.4, 1.2.1.5, 1.2.1.6 , 1.2.1.8, 1.2.1.10, 1.2.4.1, 1.2.7.43, 1.2.11.3). Część onomastyczną we wspomnianych epitafiach poprzedza pokorna deklaracja człowieka pobożnego, uniżonego, świadomego swojej grzeszności i potrzeby miłosierdzia bożego przy zbawieniu duszy. O epitafiach tego typu pisze w jednym ze swoich artykułów Iwona Steczko (2013).

Wśród epitafiów znajdują się też te poświęcone dobrodziejom kościołów i klasztorów (1.2.3.11). Inne upamiętniają mężczyzn należących do bractw religijnych lub duszpasterstw (1.2.6.5)

Epitafia upamiętniają ludzi, którzy swoim życiem i pracą, przysłużyli się dobru społeczeństwa. Inskrypcje podkreślają wdzięczność za ich życie oraz żal po śmierci (1.3.5.3, 1.3.5.10).

Odrębną grupę stanowią epitafia w kościele garnizonowym p. w. św. Agnieszki upamiętniające głównie żołnierzy (1.3.7.3, 1.3.7.4, 1.3.7.18, 1.3.7.21, 1.3.7.22, 1.3.7.27, 1.3.7.29, 1.3.7.31, 1.3.7.32, 1.3.7.33), wojskowych (1.3.7.6, 1.3.7.19, 1.3.7.20), funkcjonariuszy Policji Polskiej (1.3.7.8, 1.3.7.10, 1.3.7.11), inwalidów wojennych (1.3.7.28), jeńców Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska (1.3.7.14, 1.3.7.35, 1.3.7.36) oraz absolwentów i profesorów szkół wojskowych (1.3.7.5, 1.3.7.30). Wszystkie charakteryzuje zwięzłość, oszczędność słów, prezentacja imion, nazwisk, wyliczenia stopni wojskowych, wykonywanych zawodów, podkreślona poniesiona ofiara z życia.

Podsumowując językowy obraz mężczyzny wyłaniający się z polskich inskrypcji krakowskich jest to obraz człowieka wykształconego, piastującego swój urząd, czy zawód w sposób pełen poświęcenia, zaangażowania i trudu, będącego głową rodziny, oddanego Bogu i Ojczyźnie. Obraz ten maluje się, podobnie jak w epitafiach kobiet, poprzez użycie określonego słownictwa:

ekspresywizmów (*dobry, najlepszy, ukochany, najukochańszy, najzacniejszy Mąż, Ojciec, Brat, Syn*), przymiotników wartościujących (*nieoceniony, nieodżałowany, czcigodny, szlachetny, wzorowy*), powtarzalnych połączeń (*czcigodny Ojciec Rodziny, [przyjaciół i] dobrodziej kościoła; wierny Bogu i Ojczyźnie; odznaczony Krzyżem Papieskim Bene Merenti; Kawaler Orderu Św. Stanisława; prawość i cnota wiodły go w życiu; Bohater Ojczyzny*), opisów godnych, wzniosłych czynów i postaw (*Bogu i Ojczyźnie służył wiernie, gorliwie, wytrwale; pełen talentu i szlachetnych usiłowań; był Ojcem dla podwładnych, opiekunem biednych; mąż nieskazitelnego charakteru, wielkiej wiedzy i miłości ojczyzny; służył ojczyźnie orężem nauki i piórem; chrześcijanin XX wieku, który życiem swym dawał świadectwo miłości Boga i bliźnich; człowiek którego życie poświęcone było Ojczyźnie, Przyjaciółom i Rodzinie, majątek swój cały zebrany ciężkim trudem na wsparcie uczącej się przekazał młodzieży*). Jak już wspomniałam fundatorzy epitafiów podkreślają w nich wdzięczność za życie oraz żal po śmierci bliskich. Jednak nie zawsze wartości te werbalizowane są w treści inskrypcji, ale z dedykacji bądź właśnie braku jakiejś informacji wyłania się wartość ukryta - pokora, skromność, pobożność, zawierzenie ludziom, Bogu i jego miłosierdziu.

Wylewne opisy smutku i żalu po stracie bliskiej osoby oraz idealizowanie jej pamięci mogło mieć też swoje uzasadnienie w obecnej w kulturze konwencji tego typu tekstów mającej swoje źródła w zwyczaju przedstawiania zmarłych tylko w dobrym świetle.

Podrozdziały przedstawiające obrazy kobiet i mężczyzn, ze względu na materiał badawczy, różnią się obszernością i treścią. Spowodowane to jest odzwierciedlonymi w epitafiach, obowiązującymi ówczesnie normami kulturowo-społecznymi, upatrującymi przymiotów kobiet w pełnieniu przez nie roli najpierw córki, potem żony i matki, i pod koniec życia babki i wdowy oraz wychwalającymi ich dobroć i pobożność, a w przypadku mężczyzn, postrzeganiem ich w rozbudowanych obrazach uwzględniających pełnione przez nich role, funkcje, wykonywane zawody, piastowane stanowiska, tytuły naukowe, zasługi, bohaterstwo.

O językowym obrazie mężczyzny z okresu XIX w. utrwalony w inskrypcjach nagrobnych cmentarza Rakowickiego, pisze Iwona Steczko (2011 b) w artykule *Portret funeralny mężczyzny w świetle XIX-wiecznych inskrypcji nagrobnych z cmentarza Rakowickiego w Krakowie*.

Trzecia grupa wyłonionych epitafiów wydzielona została w kategorii wiek i dotyczy grupy epitafiów upamiętniających dzieci i osoby młode. Omawiana grupa liczy 14 tablic epitafijnych. Są w niej zarówno osobne, poświęcone tylko dzieciom i młodym płyty, jak i takie, które upamiętniają całą rodzinę, niekiedy wraz z krewnymi. Fundatorzy pisząc o zmarłych dzieciach i osobach młodych

używają wyliczeń epitetów lub całych wyrażen, są jednak oszczędniejsi w odkrywaniu swych uczuć w porównaniu z epitafiami osób dorosłych. Epitafia najczęściej fundowane są dzieciom przez rodziców lub krewnych (*Agnieszce Marji Józefie / Bronisławie czterech imion / Pogonowskiej / w roku 11. życia [...] dnia / 30. Grudnia 1848 r. zmarłej /ojciec kochanej i drogiej córce (1.2.2.13)*). Część inskrypcji wymienia jedynie imię, nazwisko oraz datę śmierci, czasem podając wiek dziecka czy młodzieńca, w którym spotkała go śmierć. Można odnieść wrażenie, że ból po tej stracie jest tak ogromny, że fundatorom inskrypcji brak słów do jego opisanie (*D. O. M. / Siostra Józefa / ur. 5/7 1896 r. / zm. 14/8 1912 r. / brat Aleksander / ur. 5/7 1889 r. / zm. 27/12 1909 r. / Pomian Pórzyccy / Proszę o Zdrowaś Marja (1.2.3.15)*). Inne inskrypcje informują o stanie ducha osieroconych rodziców, o stroskaniu (*D. O. M. / Franciszce lat 4 / Marjannie lat 2 / Franciszkowi lat 3. / Stroskani Rodzice / Regina i Franciszek / Żelich małżonkowie / roku 1835 (1.2.12.44)*) i żalu (*D. O. M. / Wiktorji z Masłowskich / Wiktorowej, / która w wieku lat 24. / dnia 27 września 1836. / religijne zakończyła życie / tudzież / Córce jej Wiktorji / w dniu 21 września / tegoż roku zrodzonej / a dnia 3. lutego 1837. zmarłej, / Nieutuleni w żalu Rodzice / wraz z jej Mężem Franciszkiem / i Córką Marjanną, / kamień ten łzami zroszony / z prośbą o westchnienie położyli (1.2.14.20)*).

Wśród tych epitafiów wyłaniają się dwa odmienne. Pierwsze we wzruszający sposób opisuje ból matki po stracie dziecka. Jak głosi inskrypcja właściwa dziecku niewinność jest drogą prowadzącą je prosto do nieba (*D. O. M. / Czytelniku nade mną płakać nie potrzeba. / Moja własna niewinność wzięła mnie do nieba. / Syn jestem Jana z Stoku Stokowskim mnie zwano / w lat półpięta dość młodo ziemi mnie oddano / Kostki twe Gabrielu Franciszku zamknęłam w tym grobie / Marjanna z Walkonów żal mając po Tobie / Pamięć twoja w mym sercu zawsze będzie trwała / póki dusza twej matki nie odbieży ciała / By Bóg duszę za duszę ode mnie przyjmować / chciał a mogłam swym zdrowiem twoje odkupować / ilekolwiek mnie wieku naznaczone w niebie / dałabym była wszystko synu mój dla Ciebie / Muszę w ciężkim strapiona trwać żalu po Tobie / moja wszytka pociecha legła z Tobą w grobie [...]*).

Drugie upamiętnia bohaterską śmierć młodych ludzi (*Dla Ciebie Polsko! / Złożyli młode życie w ofierze / † / Ś. P. / Różniecki Władysław lat 15 / Adamczewski Władysław lat 16 / Czarnej trzynastki harcerze, drużyny Szk. / Powsz. im. św. Floriana w Krakowie. Polegli na / polu chwały w 1920 r. w szeregach harcerskiej / Kompanii Szturmowej 201 Ochotniczego Pułku / Piechoty. Bohaterom w piętnastolecie odzyskania niepodległości / Grono naucz. i uczniowie / 11.XI.1919 11.XI.1933*).

Podsumowując językowy obraz dziecka utrwalony w polskich epitafiach krakowskich trzeba zauważyć, że jest to obraz kochanego, drogiego, niewinnego dziecka, po którego śmierci rodzicom

często brakuje słów do opisanego żalu, bólu, smutku i rozdzierającej samotności. Obraz ten budowany jest przez określone słownictwo: ekspresywizmy (*kochana, droga, stroskani rodzice, nieutuleni w żalu rodzice, utracone dzieci*); powtarzalne połączenia (*pokój ich ceniom, ku wiecznej pamiętce, pogrążony w smutku*), metafory (*w kwiecie młodości rozstała się z światem*). W jednym epitafium (1.2.11.27) ta samotność została jednak opisana: [...] *Muszę w ciężkim strapiona trwać żalu po Tobie / moja wszytka pociecha legła z Tobą w grobie*. Wśród omawianych inskrypcji znajduje się też napis poświęcony młodym bohaterom, którzy oddali swe dopiero rozpoczynające się życie w obronie ojczyzny (1.4.1.13).

Podobne obserwacje dotyczące onomastycznych epitafiów dziecięcych poczyniła Iwona Steczko w artykule (2010) *Językowe środki ekspresji w dawnych inskrypcjach nagrobnych poświęconych dzieciom*.

W podrozdziale 5 VI rozdziału badam jakie informacje zostały zawarte w części poetyckiej inskrypcji epitafijnej niosącej przesłanie zmarłego lub żałobników do czytelnika.

W analizowanych epitafiach wyróżniłam jedenastę grup informacji czy też aktów mowy:

5.1) prośbę o modlitwę za duszę zmarłego

5.2) pouczenie / przesłanie / ostrzeżenie dla czytelnika (*Myśl o śmierci żyj dobrze byś z Bogiem wiekował* (1.2.12. 65); *Bóg widzi czas ucieka / Śmierć goni wieczność czeka* (1.2.7.36); *W sam jubileusz schowania tu kości, prosz Boga by im udzielił litości / niech jubileusz mają zmarli w niebie co ich spotkało czeka to i Ciebie* (1.4.1.2); (zniszczony tekst) *prosz Boga za nich nim pójdziesz za nimi, wszak nikt na wieki nie żył tu na ziemi* (1.4.1.3); *Przy tym tu miejscu Wiernych Zmarłych kości / Są pochowane z własnej pobożności / Józefa Katarzyny Juchy Tlirczyńskiego / Obywatela [...] Urzędu Blonskiego / Roku Panskiego 1754 / Dnia 30 października / Kto przemijasz wspomnij Sobie / że też tak będzie i Tobie* (1.4.1.4); *Kto przemijasz wspomni tu leżącego w grobie, co mnie teraz uczynisz uczyni kto Tobie* (1.4.1.11).

5.3) wezwanie do oddania czci / hołdu zmarłemu lub dowód czci (i wdzięczności)

5.4) ku (wiecznej) pamiętce, (pobożnemu) wspomnieniu

5.5) w dowód (najszczerzego) przywiązania i miłości

5.6) w dowód wdzięczności

5.7) znak (bolesnej) straty, żalu, stroskania, smutku

5.8) w rocznicę śmierci

5.9) informacja o fundatorze epitafium

5.10) zapis niezwerbalizowanego bólu w postaci informacji o przyczynie śmierci

5.11) brak dodatkowej informacji.

Każdą grupę charakteryzują właściwe jej słowa klucze.

W podrozdziale 6 analizuję inną grupę informacji zawartych w poetyckiej części epitafium – nawiązania do kultury i wiary chrześcijańskiej, jako element intensyfikujący nawoływania do modlitwy czy refleksji nad życiem i śmiercią osoby, której poświęcony jest napis oraz swoim własnym czytelnika epitafium.

6.1. Cytaty i parafrazy z *Biblii (ze Starego Testamentu: z III Księgi Królewskiej, z Księgi Mądrości, z Księgi Jeremiasza; z Nowego Testamentu: - z Dziejów Apostolskich, z Ewangelii według św. Mateusza, z Ewangelii według św. Jana, z Drugiego Listu św. Pawła do Tymoteusza, z Drugiego Listu św. Pawła do Tesaloniczan, z Apokalipsy św. Jana)*

6.2. Cytaty i parafrazy z hymnów chrześcijańskich (z wczesnochrześcijańskiego *Hymnu do Ducha Św. Veni Creator Spiritus*, z wczesnochrześcijańskiego hymnu dziękczynnego *Te Deum (laudamus)*)

Z wymienionych nawiązań i zapożyczeń ze sfery kultury chrześcijańskiej, modlitw formularnych, treści Pisma Świętego i innych tekstów chrześcijańskich obecnych na epitafiach krakowskich obok podkreślenia rangi zmarłego, jego cnót i godnych naśladowania zalet, a więc funkcji parenetycznej, wyłania się katechetyczna funkcja krakowskich przedmiotów funeralnych, polegająca na ciągłym przypominaniu o kruchości życia także osoby je oglądającej i nieuchronności śmierci.

W podrozdziale 6.3. *Epitafia wierszowane* zwracam uwagę na inny zabieg mający na celu podniesienie i podkreślenie rangi epitafium i zmarłego upamiętnionego na nim, jakim jest nadanie inskrypcji formy wierszowanej. Wśród analizowanych w pracy 468 epitafiów w języku polskim i 7 łacińskopolskich 27 epitafiów ma formę wierszowaną, co stanowi ok. 6% analizowanego materiału. Są to inskrypcje mające rymy parzyste AABB. Rytmiczna, melodyjna forma tych utworów funeralnych wskazywać ma także na nienaganne wykształcenie i erudycję fundatora oraz podkreślić wyjątkowość osoby upamiętnianej. Wierszowana forma epitafiów zdaje się nawiązywać do antycznych epicedionów. W podrozdziale tym nawiązuję do uwag J. Kolbuszewskiego czynionych na temat wierszowanych epitafiów.

W 7 podrozdziale VI rozdziału powracam do analizy części onomastycznej epitafiów, badam popularność imion żeńskich i męskich w społeczeństwie krakowskim uwidocznioną i utrwaloną w polskojęzycznych epitafiach krakowskich. Czynię to zestawiając w dwóch grupach, w układzie frekwencyjnym i rangowym jedno-, dwu-, trzy- i czteroimiennosc kobiet i mężczyzn. W zestawieniach przedstawiam rozkład popularności imion w danym wieku – w wypadku kobiet od XVI, a w wypadku mężczyzn od XV w. i sięgający, w obu grupach, do XX wieku. Przyporządkowanie do wieku nadania imienia oparłam na podanych na tablicach epitafijnych datach urodzin upamiętnianych osób, a w wypadkach, gdy ta data nie została podana, a podana jest data śmierci zmarłego lub daty urodzin i śmierci małżonka – na podstawie chronologii względnej. 222-om dziewczynkom nadano 71 różnych imion, w

tym: 22-om z nich imię: Marianna; 14-u: Katarzyna; 13-u: Anna; 12-u: Zofia; 10-u: Józefa; 9-u: Antonina, Maria; 8-u: Elżbieta; 7-u: Franciszka; 6-u: Agnieszka; 5-u: Magdalena, Tekla; 4-em: Helena, Teresa, Wiktoria; 3-em: Aniela, Barbara, Ewa, Jadwiga, Julia, Karolina, Marcjanna, Wanda; 2-um: Alojza, Apolonia, Eleonora, Emilia, Joanna, Justyna, Krystyna, Kunegunda, Ludwika, Małgorzata, Matylda, Natalia, Paulina, Pelagia, Regina, Sabina, Stanisława; odnotowałam też pojedyncze nadania imion: Agata, Apolinara, Bronisława, Cecylia, Celina, Erika, Eugenia, Febronia, Feliksa, Flora, Florentyna, Halina, Janina, Julianna, Kajetania, Kamila, Kazimiera, Klara, Leonia, Ludomilia, Ludwika, Nimfa, Rozalia, Salomea, Seweryna, Stefania, Teodozja, Urszula, Waclawa, Zuzanna. Wśród imion damskich znalazłam na tablicach epitafijnych 8 poświadczeń dwuimienności: Anna Aniela, Anna Antonina, Anna Teresa, Eleonora Franciszka, Helena Wiktora, Kunegunda Hiacynta, Maria Wanda, Stefania Barbara. Analizowany materiał dokumentuje też jeden przykład trójimienności: Agnieszka Maria Bronisława.

491 chłopcom nadano 121 różnych imion, w tym: 43-em imię: Józef; 40-u: Stanisław; 31: Jan; 21: Władysław; 18-u: Franciszek; 17-u: Kazimierz; 16-u: Antoni; 14-u: Andrzej; 12-u: Ludwik, Tadeusz; 11-u: Ignacy; 8-u: Henryk, Marcin, Stefan; 7-u: Adam, Jakub, Michał; 6-u: Karol, Marian, Wincenty; 5-u: Kajetan, Mikołaj, Piotr, Zygmunt; 4-ech: Aleksander, Alfred, Błażej, Mieczysław, Paweł, Roman, Sebastian, Tomasz, Waclaw, Walenty; 3-ech: Adolf, Alojzy, Bolesław, Bronisław, Juliusz, Kasper, Klemens, Leonard, Maurycy, Wawrzyniec, Wilhelm, Wojciech; 2-um: Czesław, Edward, Emil, Erazm, Feliks, Florian, Izydor, Jacek, Jerzy, Julian, Łukasz, Mateusz, Seweryn, Szczepan, Teofil, Wiktor, Zbigniew; odnotowano również pojedyncze nadania imion: Anastazy, Artur, Augustyn, Baltazar, Bartłomiej, Bela, Bernard, Bernardino, Cezar, Edmund, Emanuel, Eugeniusz, Gustaw, Hiacynt, Higinusz, Hieronim, Hilary, Janusz, Jędrzej, Joachim, Jozef, Kalman, Klaudiusz, Klet, Konrad, Konstancy, Kornel, Korneli, Krzysztof, Ksawery, Leon, Leopold, Leopolis, Łucjusz, Maksymilian, Marceli, Marcjan, Marek, Melchior, Napoleon, Norbert, Onufry, Pius, Poller, Roch, Rózsi, Rudolf, Samuel, Szymon, Walerian, Walery, Wiesław, Wincent, Witalis, Włodzimierz, Zdzisław, Żegota. Analizowany materiał dokumentuje także dwuimiennosc mężczyzn. 48 chłopcom nadano 42 podwójne imiona. I tak: 3-em: Jan Franciszek; Jan Kanty; Kazimierz Jan; pojedynczo nadano następujące podwójne imiona: Adam Stefan, Alfred Roch, Alojzy Rafał, Antoni Leon, Antoni Ryszard, Antoni Zygmunt, Benedykt Ignacy, Feliks Antoni, Franciszek Achacy, Franciszek Antoni, Franciszek Kandyd, Franciszek Ksawery, Franciszek, Serafin, Franciszek Waclaw, Gabriel Franciszek, Hieronim Jan, Ignacy Rafał, Jan Nepomucen, Józef Bernard, Józef Emanuel, Józef Katarzyna, Józefat Augustyn, Karol Rafał, Kazimierz

Zbigniew, Klemens Stanisław, Leon Franciszek, Michał Feliks, Michał Jan, Peregryn Stanisław, Stanisław Jan, Stanisław Kostka, Stanisław Wojciech, Stefan Andrzej, Stefan Kazimierz, Szymon Leon, Wiktoryn Rudolf, Wincenty Michał, Zenon Henryk, Zdzisław Gracjan. Materiał dokumentuje też jeden przykład trójimienności: Józef Kalas Maciej oraz jeden przykład czteroimienności: Franciszek Canory Mikołaj Wincenty.

W zgromadzonym materiale występuje też 7 imion męskich, od których derywowane są formy żeńskie z sufiksem -owa, czasem z towarzyszącym nazwiskiem z sufiksem -owa, odnoszące się do kobiet (Eugeniuszowa, Józefowa, Leonardowa, Romanowa, Tadeuszowa, Tomaszowa, Wiktorowa). Formy takie były bardzo częstą formą w dialektach, w języku ogólnym występowały rzadziej. Odnosiły się do kobiet zamężnych i określały ich tożsamość przez podkreślenie bycia żoną danego mężczyzny.

W podrozdziale 8 VI rozdziału zwracam uwagę na udokumentowaną w polskich epitafiach tytulaturę społeczeństwa krakowskiego. Czynię to w dwóch grupach – 8.1. epitafia poświęcone mężczyznom i dokumentujące ich status społeczny, pracę, funkcje (tu m. in: gwardian, radca, radca dworu, sędzia, sędzia pokoju, sędzia wielkorządów krakowskich, skarbnik, senator, kasztelan, wojewoda, dyrektor, urzędnik, konsyliarz, kanclerz, prokurator, starosta, kontroler, minister, marszałek, poseł, kasjer, chorąży, architekt, starszy kongregacji, rzeźbiarz, prezydent, dziedzic, magister, opat, przeor, mistrz, rejent) oraz 8.2. epitafia poświęcone kobietom, których rangę w społeczeństwie odczytywano przez pozycję, tytuły i zasługi ich mężów lub ojców – (m. in. sendyk, penitencjariusz, wojski, ordynat, podkomorzy, przełożona). Z 45 wymienionych w podrozdziale tytułów 21 występuje w monografii Aleksandra Zajdy *Nazwy urzędników staropolskich (do roku 1600)*. Są to: chorąży, cześnik, kanclerz, kasztelan, konsyliarz, ławnik, marszałek, pisarz, podczaszy, podkomorzy, podstoli, poseł, prezydent, radca, senator, sędzia, skarbnik, starosta, starszy, syndyk, wojewoda, wojski.

Pracę zamyka *Zakończenie*.

Rozprawę uzupełniają dwa aneksy: 1) zawierający cytaty wszystkich analizowanych epitafiów oraz 2) przedstawiający zdjęcia zarówno polskich, polsko-łacińskich, jak i łacińskich epitafiów.